



Zakres działalności gospodarczej którą opisujemy, obejmuje szeroko rozumianą profilaktykę, polegającą na zapobieganiu szkodom jakie mogą powstać wskutek nieprawidłowego funkcjonowania przewodów kominowych i urządzeń grzewczo-kominowych. Dziś miałam przyjemność rozmawiać z Panem Krzysztofem Abramkiem, kominiarzem z Łomaz.

PUP Biała Podlaska: Skąd pomysł na zawód kominiarza?

P. Krzysztof Abramek: Mój ojciec jest kominiarzem. Dzięki niemu miałem styczność z tym zawodem i zdobyłem doświadczenie. Obecnie pracujemy razem. Oczywiście brałem też pod uwagę zapotrzebowanie na tego typu usługi.

PUP: Czy ma Pan dużo zleceń?

K.A.: Bardzo dużo. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jak ważna jest konserwacja budynków, dlatego zgłasza się do mnie wiele osób.

PUP: Od kiedy prowadzi Pan swoją działalność gospodarczą?

K.A.: Swoją działalność prowadzę od ubiegłego roku, po uzyskaniu dotacji z Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej. 19 czerwca 2010 roku otworzyłem swoją firmę.

PUP: Czy środki uzyskane z urzędu pracy pomogły Panu w rozpoczęciu działalności gospodarczej?

K.A.: Na pewno zmotywowały do działania. Te fundusze przeznaczyłem na sprzęt potrzebny mi do pracy. W ramach środków własnych kupiłem podnośnik koszowy, natomiast za fundusze urzędu - agregat prądotwórczy, osprzęt, ubranie.

PUP: Na czym polega praca kominiarza?

K.A.: Moja praca polega na czyszczeniu kominów, usuwaniu tego, co nagromadzi się w kanałach kominowych. Zajmuję się również sprawdzaniem stanu technicznego przewodów kominowych dymowych, spalinowych i wentylacyjnych. W swojej pracy stosuję nowoczesną metodę czyszczenia.



PUP: Jaka to metoda?

K.A.: Inni kominiarze wchodzą po drabinie na dach i czyszczą komin. Ja natomiast kupiłem podnośnik koszowy, zrobiłem również urządzenie, które wysysa sadzę z kominów.

PUP: Czy zawód kominiarza zobowiązuje do ciągłego kształcenia się?

K.A.: Istnieją trzy stopnie zawodowe kominiarzy: Pierwszy to kominiarz - osoba taka nie może samodzielnie pracować na rejonie, może jedynie wykonywać czynności pod okiem mistrza bądź czeladnika. Drugi stopień to czeladnik kominiarski. Może on czyścić przewody, zajmować się konserwacją, lecz nie może wydawać opinii i ekspertyz. Natomiast trzeci stopień to mistrz kominiarski, który wydaje opinie, zaświadczenia oraz ekspertyzy. Aby móc wykonywać całość usług muszą zdobyć mistrza kominiarstwa. Egzaminacje takie przeprowadzane są przez Izby Rzemieślnicze.



PUP: Istnieją przesady, mówiące o tym, że kominiarz przynosi szczęście. Czy tak jest rzeczywiście?

K.A.: (śmiech) To trzeba się ludzi pytać (śmiech). Myślę, że każdy kominiarz dobrze życzy swoim klientom, więc na pewno przynosimy szczęście.

PUP: A jak ludzie reagują na Pana widok w stroju kominiarskim?

K.A.: Reagują ciekawie na widok kominiarza ze zwyżką (podnośnikiem), z całym moim osprzętem. Jest to nowość. Niektórzy robią nawet zdjęcia. I oczywiście łapią się ze moje guziki (śmiech).

PUP Biała Podlaska: Dziękuję za rozmowę.

K.A.: Dziękuję